



# CZĘSTOCHOWIANIN

TYGODNIK

Częstochowskiego Okręgowego Komitetu Robotniczego Polskiej Partii Socjalistycznej.

**Prenumerata:** Kwartalnie zł. 1.30. Z odnośnikiem do domu Zł. 1.65. gr. Rocznie 5.20 z przesyłką zł. 860.

**REDAKCJA i ADMINISTRACJA:**  
Częstochowa, ulica Kosciuszki Nr. 62.  
Telefon Nr. 37. P.K.O. 66.600

**Redaktor przyjmuje** w poniedziałki od 3-4 w piątki od 6-8.  
**Administracja** czynna jest w czwartki, piątki i soboty od godz. 17-cy do 20

**Cena numeru 10 gr.**

## Co będzie dnia następnego?

Sezon ogórkowy w polityce się skończył i zwolna arena polityczna zaczyna tętnić życiem. Panowie ministrowie po „wypoczynkach” zagranicą zjeżdżają ochładzani autami (państwowymi) do kraju, gdzie niektórych z nich czeka niemile niespożycie...

Przedewszystkiem p. Kazimierz Switalski, który po 2-miesięcznej „wytężonej” pracy wypoczywał przez drugie 2 miesiące w Biarritz, podobno jest w nielaskę „nieomylnego”, który jakby dla podkreślenia swego niezadowolenia zamieszkał w spokojnej willi w Druskiennikach a nie w luksusowym hotelu Ritz, a codziennie odbywał przechadzki w lasku debowym, podczas gdy drugiemu żona wyprawiała awanturę przed służbą o piesku, który zginął w tłumie kufrow i walizek...

Stąd też pochodzi pośpiech w składaniu wizyt w Spale i Druskiennikach...

Nie wiadomo jednak, czy tą spóźnioną gorliwością premier rządu odrobi nielaskę.

Smieszne, ale i bolesne, że losy Rzeczypospolitej zależne są od dobrych lub złych humorów, a nie od jedynego prawowitego gospodarza tej ziemi, — ludu i jego przedstawicieli w Sejmie.

Podczas gdy luksusowe auto kierownika rządu uwijało się po pięknych gościnicach Francji, rozprzyszczyło się i rozhułatało bractwo sanacyjne w kraju. Gdy minister pracy był zajęty rozwiązywaniem powołanych z wyboru Zarządów Kas Chorych, bezrobocie wzrosło niebywale, drożyzna poszła w górę niepewność jutra stała się chlebem codziennym każdego obywatela.

„Wielki nieomylny” jest podobno niezadowolony również z innych mini strów. Wymieniają kilka osób. Może więc nie tylko sam p. Switalski pożegna się z fotel ministerjalnym.

Mówi się pocichu o rekonstrukcji gabinetu, tylko nie wiadomo, czy ma być ona jeszcze bardziej pułkownikowska, czy też nastąpi zwrot w kierunku demokracji.

A tymczasem chwila zwolania Sejmu zbliża się.

Nie należy jednak spodziewać się, że nastąpi to wcześniej niż 31 października.

Rząd nie będzie chciał dać Sejmowi czasu na zajęcie się sprawami: Czuchowicza, która już wróciła z Trybunału. Stanu, nadużyć wyborczych, pieniędzy użytych na popieranie kandydatów partii rządowej, podarunków p. Matuszewskiego dla wielkiego przemysłu, pożyczki 30 milionowej dla obywateli, rozwiązywaniem samorządów miejskich i Kas Chorych, orgji konfiskat, bezmyślnych zwalnian z wojska, wycofania ustawy o ubezpieczeniu na starość itd. itd., a tymczasem Sejm, którego powaga ogromnie wzrosła w społeczeństwie nie da się zepchnąć do

roli niewolnika, który tylko ma uchwalić podatki do łaskawego uznania sfer rządzących.

Więc i walka zawieszona rozgorzeje nanowo. Walka ta w razie zwycięstwa rządu może doprowadzić do zerwania listka figowego z niby demokratycznej Rzeczypospolitej, którą usiłują dziś rządzić po dyktatorsku, zaś w razie zwycięstwa Sejmu władza wróci do

Narodu jako do właściwego i jedyn go gospodarza tej ziemi.

**Jeżeli jakiś nadzwyczajny wypadek nie zmieni usposobienia społeczeństwa, to raczej należy się spodziewać zwycięstwa Sejmu niż sanacji bo swemi niemoralnymi metodami odepchnęła od siebie wszystko co uczciwe, gorące i niesprzedajne. Sanacja swemi poczynaniami pisze dla**

siebie wyrok nieublagany: Mane, Tekel, Fares...

Ale ci którzy dziś tuczą się przy złobie nie ustąpią dobrowolnie.

**Czas więc najwyższy by społeczeństwo ułatwiło śmierć niesławnej sanacji — w przeciwnym razie nie będzie pewne dnia jutrzejszego.**

## Zerwać maskę z obłudy.

W niedzielę 19 sierpnia odbywała się w Katowicach uroczystość z okazji 10-lecia pierwszego powstania śląskiego. Były więc manifestacje rządowe zorganizowane przez p. wojewodę Grażyńskiego, — a manifestacji innych stowarzyszeń zakazano opierając się na najwyższym rozporządzeniu króla pruskiego Fryderyka z roku 1794.

O wielki Frydzu! Gdybyś wiedział, jakie uznanie znajdziesz u rządzącej Polską sanacji, byłbyś lepiej rabowat, niszczył, kradł kobiety dla swoich żołdaków.

Napewno też robotnicy śląscy gdy chwycili za broń 1919 r. nie przypuszczali, że zakazą im pochodów w wolnej Polsce na podstawie dekretu starożytnego Frytza!

Gdy przeciwnikom zabroniono pochodów, — rządowcy bez obawy marszerowali defilowali krzycząc: Niech żyje Piłsudski, bo czegoż się za klębasę nie robi!

Niech sanacja pamięta, że my wiemy, iż w grupie Częstochowskiej, powstańców śląskich była większość takich, którzy z powstaniem śląskim nie mieli nic wspólnego.

My wiemy, że zmobilizowano bezrobotnych, członków Klubu „Victoria”, policjantów itp., których bezpłatnie przewieziono na Śląsk, nakarmiono, napojono aby robili radość.

Były jednak i rzeczy nieoczekiwane. Np. Ktoś krzyknął naprzeciwko p. Prezydenta Rzeczypospolitej: Niech żyje Korfanty, ale tym kłosem zajęła się natychmiast policja i basta.

W tych warunkach, a zwłaszcza po złamaniu Ustawy Konstytucyjnej dla Śląska (ustawa z 15 lipca 1920 art. 22) ponownie rośnie Korfanty!

Jesteśmy przeciwnikami Korfante-go, który też urządził swoją uroczystość 18 sierpnia (otoczona specjalnymi kordonami), walczyliśmy z nim i walczyć będziemy, ale jedna tablica w jego pochodzie **zwróciła naszą uwagę! Niech żyje sprawiedliwość!** Słusznie!

Wobec dzisiejszych sanatorów, nawet Korfanty może uchodzić za wzór cnoty i sprawiedliwości. Wojewodzie Grażyńskiemu manifestacja się więc udała!

Tylko prawdziwych powstańców śląskich było na niej mało.

## Niesłyszana pragmatyka stuzbowa dla kolejarzy

została ogłoszona w 57. Dzienniku Ustaw, która zdradza w jakim kierunku rozwija się błogosławiona opieka sanacji nad robotnikami.

Jeden z artykułów (30-ty) powiada, że „jeśli tego wymagają względy służbowe (jakie? kto będzie określał czy wymagają?) pracownik (kolejowy) na polecenie zwierzchnika obowiązany jest pełnić służbę także poza godzinami pracy” — słowem czas pracy zależny od polecenia, a nie uregulowany na mocy ustawy.

Pracownik obowiązany jest mieszkać w miejscowości, w której pełni służbę § 32.

A co się stanie, gdy nie będzie tam miał mieszkania, — chyba zamieszka na gałęzi.

Etatowego w ciągu lat 10-tych, a nie etatowego w ciągu lat 15 tu może zwolnić władza przełożona bez podania przyczyn (§ 125).

Jakże wspaniały bat w rękach „władzy”!

Podaliśmy tylko te kwiatki, które same rzuciły się w oczy, bo „pragmatyka” ma aż 140 §§-ów.

Omówimy je obszerniej w następnym Nr.ze. A teraz kolejarze, nie śmiećcie się, rozporządzenie to podpisał między innymi, główny „opiekun” pracy pan pułkownik Prystor.

## Wymówienie umowy w górnictwie.

Ponieważ 31 sierpnia kończy się termin umowy zbiorowej obowiązującej dotychczas w górnictwie węglowym na Górnym Śląsku, przeto ze względu na wzrost drożyzny i podniesienie ceny węgla przez przemysłowców, robotnicy wypowiedzieli umowę i domagają się podwyższenia płac.

## W rocznicę „Cudu nad Wisłą”

Dzień 15 sierpnia upłynął pod znakiem wspomnień z walk pod Warszawą w 1920 r. Po 9 latach zapominano o poległych bohaterach, o wysiłkach narodu, a prasa klerykańska usiłuje wmówić w nas, że zwyciężył ks. Skorupka i cud. Szkoda, że tego cudu nie dokonał sam ks. Skorupka bez tysięcznych ofiar życia ludzkiego.

## Robotnicy! Ludu Pracy!

W „Częstochowianinie” dowiesz się jak walczy i pracuje twój brat robotnik w Polsce i zagranicą z wyzyskiem, przemocą, jakie są rządy, a jakie być powinny. Przez niego poznasz, kto Twoim przyjacielem, a kto wrogiem! Czytajcie i rozpowszechniajcie „Częstochowianina”, bo on jest Waszym pismem i utrzymuje się z prenumeraty, a nie otrzymuje funduszy gadzinowych, dlatego też może pisać PRAWDĘ.

Czytajcie go, rozpowszechniajcie, bo był Waszego pisma od Was zależny!

**Składajcie datki na Fundusz Prasowy „Częstochowianina”.**

**Ułatwienie wywozu zboża — podrożeńie chleba.**

Ministerstwo skarbu w porozumieniu z ministerstwem przemysłu i handlu przedłużyło zawieszenie poboru podatku obrotowego od transakcji eksportowych żytem. Zarządzenie to obowiązuje aż do odwołania.

Rozporządzeniem Rady ministrów z dnia 1 sierpnia przywóz maki pszennej i żytniej jest zabroniony.

Oba te zarządzenia wywołają wzrost drożyzny.  
Ale cóż to obchodzi rząd sanacyjny?

Przecież komisja dla badania drożyzny nie zbiera się, bo ją zakatrupili!

**Na co stać magnatów kapitalistycznych.**

Dwie lakoniczne wiadomości zamieściły pisma amerykańskie w ostatnich dniach: „magnat automobilowy i giełdowy Durant wyjechał sobie na wakacje do Londynu, a chcąc utrzymać łączność z nowojorską giełdą, zakontakował na swój wyłączny użytek telefon między Europą i Ameryką płaćąc po 308 dolarów za godzinę, czyli przeszło 1.500 dolarów za każdy pięciogodziny dzień giełdowy.

2) Inny magnat automobilowy, Ross zafundował sobie kosztem 520.000 dolarów jeden z najspanialszych okrętów jakie zbudowano kiedykolwiek.

A jeżeli przeczytamy sobie sprawozdania różnych spółek akcyjnych w Polsce, które kończą rok zyskiem „tylko” 25 milionów złotych, to możemy wyobrazić sobie jak ciężkie czasy przeżywiają kapitaliści.

**List sen. Limanowskiego po 3 zł.**

„Dziennik Cieszyński” przynosi nader charakterystyczną notatkę pt: Kto zarabia na „wolności” prasy w Polsce. Wiadomość tę podajemy:

„U nas w kraju, nie pozwala się prasie na rozglaszanie „wieści świadomości nieprawdźliwych, mogących wywołać niepokój publiczny”, zdaje się po to tylko, by te wieści wracały do kraju w formie nielegalnych, po pasarskich cenach sprzedawanych ulotek.

Jeden z tych licznych wypadków zanotować należy z okazji niedawnego konfiskaty listu sędziwego senatora Limanowskiego do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. List ten, skonfiskowany w Polsce, sprzedaje się w formie odbitki na Śląsku w nieograniczonej ilości, lecz po cenie... 10 kor. czeskił czyli po 3 zł. za sztukę.

Taki jest dzisiaj stan rzeczy, że słowa starca stojącego nad grobem, który ostrzega przed następstwami dzisiejszych rządów musi być „szmuglowany” do kraju. Jak to nazwać?

**Kłamstwa bliagierka krakowskiego.**

Szanowny Towarzyszu Redaktorzel!

„Krakowski Ilustrowany Kurjer Codzienny” umieścił w Nr. 218 z dnia 12 sierpnia r. b. ośzercząc notatkę tej treści, że byli członkowie Niezależnej Socjalistycznej Partji odbyli zjazd w Kaliszu, na którym postanowili ponownie założyć odrębną partję, niezadowoleni z kierunku partji P. P. S. i zrażeni tem, że nie otrzymali przyrzeczonego posad w Kasach Chorych. Proszę Was więc o zaznaczenie, że nie odbył się żaden zjazd w Kaliszu, a był więc P.P.S. (na którym referowałem), który wywołał wściekłość u zwolenników pösta Gardeckiego (B.B.S.). Poseł Gardecki po korespondencji z „Kalisza w „Robotniku” dn. 9 brn. postarał się o notatkę w „I.K.C.,” chcąc wywołać wrażenie, że istnieje rozbieżność w szerzegach P.P.S. Muszę stwierdzić z zadowoleniem, że u byłych „niezależnych” jest całkowita zgoda na kierunek P. P. S., że nikomu z nas nie przyrzekano posad w Kasach Chorych, że absolutnie nikt nie ma zamiaru opuszczania szeregów P.P. S., że nie mamy nic wspólnego z grupą Kruka, której wyślanik Gerson dostał odmienne odeprawę, gdyż przed 2 tygodniami szukał porozumienia ze mną w Krakowie.

„Dziękując zgóry za umieszczenie tych kilku słów dla odparcia z palca wyssanych Igarstw kurjerkowych.

Z socjalistycznym pozdrowieniem  
**Dr Bolesław Drobner**

**Zadowolenie Pań to piękna i czysta cera!**  
Krem i Mydło „Lactolin” radykalnie usuwa piegi, plamy  
„ ” „ ” i wszelkie defekty cery. „ ” „ ”  
**Krem „Lactolin”** Nagrodzony został złotym medalem w Paryżu. — Zadać wszędzie!

**Duchowieństwo nie może być sędzią w sporach partyj.**

„Jak wiadomo „jedynkarze” do niczego tak nie wzdychają, jak do zmiany konstytucji. Ciągłe mówią o zmianie konstytucji. A ponieważ zamiarów swych w Sejmie przeprowadzić nie mogą więc o pomoc zwracają się do księży.

Ostatnio np. prasa rosyjska donosi, że Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem zwrócił się do biskupów prawosławnych z prośbą o poparcie przez duchowieństwo prawosławne projektu zmiany konstytucji.

Obecnie nadeszła już odpowiedź. Ze względu na jej ważność podajemy

**CZYBY TO BYŁO PRAWDĄ?!!**

Pewna gazeta wiedeńska doniosła, że nasze ministerstwo Skarbu zgodziło się na wydanie ustawy gwarantującej kapitalistom amerykańskim wyrównanie strat, które powstały wskutek spadku wartości pożyczki zaciągniętej w Ameryce.

Zaznaczyć przedewszystkiem należy, że wartość pożyczki spadła wskutek niepewności stosunków za rządów sanacyjnych w Polsce.

Czyż my obywatele mamy płacić już nie tylko za pokoje dla p. Sławka, ale i za jego mowy o „lamaniu kości”? A teraz małańkie zapytanie.

Od 1924 r. do 1929 r. wartość złotego zmniejszyła się prawie o 70 proc.

**NOWA FALA EMERYTÓW.**

Nieoczekiwanie, w okresie urlopow, ukazał się nowy Dziennik Personalny Minist. Spraw Wojsk. z dalszymi przeniesieniami na emeryturę.

Ogłoszono w nim nazwiska 224 oficerów wszystkich rang, którzy przed kilku tygodniami zostali zwolnieni ze swych stanowisk i w międzyczasie stawali przed komisją superrewizyjną, a obecnie przechodzą na emeryturę.

Ponadto nowy Dziennik Personalny ogłasza dalszą listę 625 oficerów, którzy zwolnieni zostali z zajmowanych stanowisk, którzy po zbadaniu superrewizyjnym, przeniesieni zostaną na emeryturę. — Są to kandydaci na emerytów.

Lista druga odnosi się głównie do oficerów młodszych, obejmuje bowiem

tutaj jeden ustęp. — Otóż Synod Cerkwi prawosławnej w Polsce oświadczył, że „duchowieństwo prawosławne nie może być sędzią w sporach partyj politycznych, nie może podtrzymywać z kazalnicy projektów poszczególnych grup politycznych i że nie można na nie wkładać obowiązku propagandy zmieniłych idei politycznych.

Tak odpowiedzieli księża prawosławni. Jakże inaczej postępują i swoje obowiązki duszpasterskie rozumieją nasi księża. Wiadomość tę podała następnie Katolicka Ajencja Prasowa.

wszyscy więc ci obywatele, którzy państwu pożyczili pieniądze stracili 70 proc. ale im się strat nie wynagrodzi, bo to są obywatele Polski, dla kapitalistów amerykańskich są względy. Rząd straty sobie wyrównał bo podwyższył podatki, a obywatelom kto je wyrówna? Kto wyrówna robotnikom, urzędnikom, kolejarjom straty w zarobkach, jakie ponieśli wskutek spadku złotego? Jeśli rząd ma pieniądze dla obcych, musi je mieć i dla swoich!

Czekamy na wyjaśnienie ministra skarbu, bo wiadomość poważnej gazety wiedeńskiej, gdyby była prawdziwą trzeba by nazwał skandalem.

**EMERYTÓW.**

nazwiska 392 poruczników i 158 kapitanów, z oficerów zaś sztabowych 60 majorów, 11 podpułkowników i 4 pułkowników — wszystkich broni i służb.

Mamy więc razem 849 nowych młodych emerytów, którym będziemy płacić pensje, albo których trzeba będzie mianować komisarzami Kas Chorych. Miedzy emerytami znajdujemy np. niejakiemu kapitana Czermańskiego, który ma dopiero 27 lat!

**Jemu trzeba będzie płacić emeryturę przez jakieś 40 lat.**

Wogóle na emeryturę wydajemy blisko 108 milionów zł. rocznie. Ale co to obchodzi obywatela? przecież są tacy, którzy chcą byśmy tylko płacili i milczeli.

**Co słysząc.**

**NA SZEROKIM ŚWIECIE.**

(-) 11 sierpnia całe Niemcy obchodzą nadzwyczaj uroczyste dziesięciolecie Konstytucji weimarskiej. W uroczystościach wzięły udział wszystkie władze państwowe z prezyd. Hindenburgiem na czele. Wygłoszono szereg podniosłych przemówień, w których uczczono pamięć pierwszego prezydenta tow. Eberta.

Zapowiedziane przez komunistów kontrdemonstracje nie udały się.

(-) Trocki, jako opozycjonista, jest w Stalinskiej niełasce. To też Trockiego początkowo internowano w Rosji, następnie wyrzucano z granic Sowietów.

Miasteczko na cześć jego nazwane Trockim przechrzczone na Krasnogwardiejsk, a w strzelnicy postać Trockiego służy jako cel...

Bowiem fortuna kołem się toczy...

(-) Szwagier ex kajtera Wilhelma, Zubkow, rozwiódł się ze swoją żoną księżniczką Wiktorją i osiadł na stałe w Luxemburgu, gdzie w jednej z restauracji na Targach Luxemburskich pełni funkcje kelnera.

Zgroza wołająca o pomstę do nieba! Przecież nie... wypadła. Czyż nie można go było zrobić chociaż... komisarzem w Kasie Chorych?

**Federacja lamistrąjków.**

Od tygodnia trwa w Krakowie solidarny strajk elektromonterów, których do powyższej akcji zmusiła zaręczalność i nieustępliwość przedsiębiorców wobec słusznych żądań podwyżki płac. — Celem złamania strajku sprowadzają przedsiębiórcy z Warszawy lamistrąjki, których dostarcza „Federacja pracy” twór BB. Ładny Związek i cel tegoż Krakowscy elektromonterzy przeświadczeni są, że szumowiny te, które dały się użyć do łamania akcji, sprzykrzą sobie bardzo przedkó Kraków i wrócą do swego gniazdka, wynosząc z sobą niezapomniane wrażenia solidarności krakowskiej.

**Masowy mord na górnikach w Lupeni.**

W Lupeni, rumuńskim okręgu górniczym, dokonała policja i wojsko strasznej masakry strajkujących górników. Do Lupeni sprowadzono wojsko i policję i siłą bagnietów chciano strajkujących zapędzić do pracy. Liczba ofiar masakry robotniczej wynosi 62 zabitych i 74 rannych.

**W Kraju.**

(-) Pos. Polakiewicz, przemawiając na Zjeździe Legionistów, zaakcentował, że pierwsza, druga i trzecia Brygada — ci prawdziwi legioniści nie chcą i nie chcą się na pierwsze miejsca u Złobu rządowego — własnie „prawdziwi” leguni nie chcą znać piątej, szóstej i dalszych Brygad. Pięknie to panie pośle, ale powiedz pan, dlaczego to nie powiedziałeś o Brygadzie... czwartej?

(-) Zawodowi gracze loteryjni dopatrzili się szczęśliwej cyfry w datach pierwszego wyściga Papieża z murów Watykanu. Zakupili losy o numerach tych „szczęśliwych” dat i faktycznie wygrali!

To było w Rzymie i Medjolanie — a w Meksyku pośredku kościola postawiono szyb naftowy, który swą obfitością przewyższa wiele innych.

Nadzwyczajnie. Co za głęboka wiara u... graczy i co za dowód „łaski” naftowej dla meksykańskich handlarzy nafta...

(-) Japonję nawiedziły szalone upały dochodzące do 48 stopni w cieniu.

W samym tylko Tokio notowano dziennie po kilkadziesiąt wypadków porażenia słonecznego, nierzadko kończącego się śmiercią lub postradaniem zmysłów.

(-) Sąd karny w Paryżu skazał inż. Wasiutyńskiego, pobitego przez policję paryską, na trzy miesiące więzienia i grzywnę.

Iście salomonowo-policyjny wyrok — najprjód pobicie a potem „na dokładkę” więzienie.

Takii... „zaprzyżniony” wyrok... (Chiński-sowiecki zatarg jeszcze nie zakończony. — Przeciwnicy nawzajem straszą się pobrżekiwaniem szabelką. — „Właszcza Sowiety, które wśród ludności szcpeją zapaf wojenny, nawołując do składek na budowę

W wyniku przeprowadzonego śledztwa aresztowano zwrotniczego Michała Wodzyńskiego.

(-) Przy zwiedzaniu zamku w Po-

**HOMEOPATA-LEKARZ**  
**Dr. med. J. J. Herwich**  
**przeprowadził się**  
z ul. Kordeckiego 9  
na ul. Kosciuszki Nr. 23  
Naturalne leczenie zastarzałych cierpień.

# Walne Zebranie Członków P.P.S.

oobędzie się w niedzielę 25-go sierpnia o godz. 10-ej rano  
w lokalu przy ul. Kościuszki Nr. 62.

NA PORZĄDKU DZIENNYM: 1) Zagajenie, 2) Wybór prezydium, 3) Odczytanie protokołu z popr. konferencji, 4) Wybór delegatów na konferencję okręgową, 5) Sytuacja polityczna, 6) Sprawy organizacyjne. — — Delegaci i mężowie zaufania po fabrykach winni przypomnieć członkom Partii o konferencji. Wstęp za legitymacjami.

W razie nieprzybycia odpowiedniej liczby członków zdolnej do podjęcia uchwał, ta sama konferencja odbędzie się w drugim terminie o godz. 10 i pół — bez względu na ilość obecnych.

**Częstoch. Kom. Rob. P. P. S.**

zmaniu niewyśledzeni dotychczas sprawy dokonali zniszczenia przez pokrajanie wiszącego w sali tronowej „wyrażnie „tro-no-wej) portretu marsz. Piłsudskiego.

Ta sala... tronowa, to jednak dokonano kawał w... Rzeczypospolitej...

(—) Rozeszły się pogłoski, że „dotychczas” zwyczajem i w tym roku miały miejsce dwa cudowne uzdrowie-

nia na naszej „cudownej” Jasnej Górze.

Chrómy zaczął biegać, a ślepy — przejrzał. Zwłaszcza ta uzdrowiona ślepotą jest nadzwyczajna.

Gdyby to miało miejsce! Oh, gdyby to mogło być prawdą! Możeby jednak spróbować i posłać na Jasną Górę tych, którzy „nie widzą” co dzieje się w Polsce a którzy nie wierzą w ostrzeżenie B. Limanowskiego.

## Jak kler zwalcza prasę socjalistyczną.

W dniu 17 sierpnia przechodząc obok kościoła w Rakowie zauważyłem A. Radkego, który na ulicy sprzedawał naszego „Częstochowianina”.

Ucieszyłem się bardzo na ten widok, lecz krótka była moja radość, bo oto z kościoła wyszła niejaka p. Klonowska i napadła szyderczemi słowy na biednego sprzedawcę i nasze pismo.

Podszedłem bliżej i powiedziałem do tej „pobożnej” paniusi, aby pośpieszyła do domu i zajęła się wychowaniem dzieci, a nie naszą gazetą, jeśli ta jej się nie podoba.

Na brednie tej „mładawej” niewiasty, że „Częstochowianin” jest pismem żydowskim, też dalem należytą odpowiedź.

Alle na tam się nie skończyło, bo nadszedł ks. Niedzwiedzki i zaczął też szykanować sprzedawcę, że rozsprzedaje „Częstochowianina”.

Stanąłem znów w obronie biednego człowieka i naszej gazety, dalem księdzu odpowiedź należytą, a tutaj na tem miejscu chce niektóre rzeczy braci robotniczej wyjaśnić.

Pani Klonowska i ks. Niedzwiedzki nie mieli nic przeciwko temu, gdy inni rozsprzedawali „Gońca” i „Niedziele” na cementarzu kościelnym, ale boli ich bardzo gdy „Częstochowianina” sprzedaje się na ulicy.

Nazywają nas „pismo żydowskie”, ale ks. Niedzwiedzki naucza, że trzeba miłować bliźnich, tutaj zaś tych swoich bliźnich pętepia. Rozumny człowiek uzna, że taskawy księżulek jest w sprzeczności z samymi sobą, nie wiadomo kiedy mu wierzyć. Zresztą pismo nasze nie jest żydowskie, ale socjalistycznym, broni ono klasy pracującej, głosi zasady sprawiedliwości, głosi hasło pokoju, i może dlatego nie podoba się księdzu, bo on żył w wielkiej przyjaźni z kapitalistycznym dyrektorem, gańbicielem robotników, a nie z

robotnikami, zaś Chrystus żył z biednym ludem, z rybakami, rzemieślnikami, a nie bogaczami.

Ks. Niedzwiedzki widocznie zapomniał, co Chrystus mawiał o bogaczach, a co mówił do maluczki. Zapewne inaczej postępuje ks. Niedzwiedzki, choć rzekomo głosi i naucza wiary Chrystusowej.

Na zakończenie ksiądz powiedział mi, że się spotkamy. Nie wiem co to ma znaczyć, ale może to, gdy umrę i gdy żona moja przyjdzie godzić pogrzeb, to będzie chciał skórę z niej zedrzeć, ale to dla robotników rękowskich nie nowina.

A jeżeli zechce ks. Niedzwiedzki szkodzić mi w pracy, to też mnie ten nie zastraszy, bo ja już przeszedłem dobrą szkołę w życiu, a taki fakt niemu otworzyłby oczy.

Czy pamięta ks. Niedzwiedzki, jak podczas ostatniej kolendy był u mnie, jak dyskutowaliśmy, przypomni sobie też pewnie, że nazwał mnie wówczas „inteligentnym robotnikiem”, a ja go w duchu, że nie jest taki, jak o nim mówią, dzisiaj muszę przyznać, że omyliłem się, że ludzie go lepiej znają.

Ks. Niedzwiedzkiemu radzę, aby zajął się sprawami kościelnymi, bo i tak sprawy z socjalistami i z „Częstochowianinem” nie wygra.

Pismo to jest nasze. Piśmo o tem co nas boli, dlatego też będziemy go bronić, do ostatka aż się rozwinie tak, jak sobie tego życzy każdy świadomy robotnik.

Za swej strony, mimo że, mi jest ciężko, choć mało zarabiam, ale ofiaruję na Fundusz Prasowy 3 złote, tymczasem wpłacam jeden złoty, a po każdej wypłacie będę płacił złotówka. Wzywam wszystkich robotników by też dołożyli się nadrobniejszemu bodaj datkiem dla naszej gazety.

Stanisław Doska.  
Raków, 19 sierpnia 1929 roku.

To jest tylko na naszym Częstochowskim terenie,

Teraz idźmy dalej:

W Sosnowcu redukuje Kulczyński Fitzner i Gamper, Huta Miłowice, Huta „Katarzyna”, Olkusa fabryka „Westen” od dłuższego czasu idzie na trzy dni. W Myszkowie redukuje do 1000 robotników. To się dzieje w całej Polsce.

Na nic się nie zdadzą filmy i wykresy rządowe, udowadniające, że nie ma bezrobocia, nie ma głodu mas pracujących.

Wszyscy wiedzą, że dzisiejszy system rządzenia państwem prowadzi masy robotnicze do bezgranicznej nędzy.

### Samosąd kamienicznika na Rakowie.

Jest sobie w Rakowie gospodarz domu przy ulicy Okrzei Nr. 2 niejaki p. Kozłowski.

Nikt by o nim do dnia dzisiejszego nie wiedział, żeby nie to, że pobił naszego towa. Kuś.

Zaco? Za to, że Kusa w czasie 4-odniowej pracy na Hucie nie mógł podwyższyć komornego, za to, że 40 pro-

cent robotników jest zredukowanych i niewiadomo jak ich los, czeka, że tą biedę co w Niemilosierny sposób gnębi dziś całą klasę robotniczą, jak tam Kozłowski z żoną i synem będzie katował lokatora?

Jedno słowo cisnie się na usta w stosunku do takich ala kamieniczników wstyd!

### Z Kamienicy Polkiej

W fabryce papieru „Kłepacka” został założony w swoim czasie Związek Klasowy przez tow. Kiermasa. Wkrótce po założeniu takiego przez odpowiednie organa został wezwany d. Hasfeld do inspektoratu pracy celem zawiania umowy umowy pomiaropracobiorczą a robotnikami, gdzie robotnicy odnieśli kolosalne zwycięstwo uzyskując nieomal 100 procentową podwyżkę no i unormowanie godzin pracy. Dniówka która składała się z 10 godzin została zamieniona na 8-godn. a reszta godn. jako nadrobek miała być regulowane według ustawy o najmie pracy.

Po przejrzaniu na oczny, p. Hasfeld z p. Fazanem spozostregi crem to pachnie na przyszłość postanowil cały skład zarządu związku klasowego stop-

## KRONIKA ROBOTNICZA

### Podziękowanie.

Z rządowi Klubu Kobiet Pracujących w Częstochowie, posłowi Józefowi Kaźmierczakowi, jak również senatorowi D. Kluszyńskiej, a w szczególności p. Władysławowi Szymanowskiemu Przewodniczącemu Klubu Kobiet Pracujących w Warszawie, która nas odwiedziła i spędziła z nami kilka miłych chwil, za urządzenie Kolonji Letnic w Olsztynie, które to Kolonje nietylko, że wzmocniły nasze sily fizyczne i upewniły nas, że i nam starzszym kobietom może być dane również spędzenie kilka tygodni na świeżym powietrzu bez troski, w dobrem odżywianiu (a że w dobrem najlepszym tego dowodem, że nas przez 4 tygodnie przybyło od 3 do 6 kilo na wadze), ale jednocześnie zachęciły nas do wspólnej pracy i wniosły w serca nasze nadzieję lepszego i dla nas starzszych, przyszłości — składamy tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie wyżej wymienionym i wszystkim, którzy przyczynili się do urządzenia tych Kolonji (podpisy) Czerwiowa, Bonero-wa, Cupiatawa, Maczko, Przesłanska, Turkowa, Musiowa, Nowicka K., Cholewińska, Krucińska, Cierpiałowa, Nowicka A., Truszczyńska, Górnjak, Styńska.

### Spółka chadecko-żydowska.

Rok rocznie robotnicy z fabryki „Warta” biorą węgiel z różnych składów prywatnych za który płaci składnikom dyrekcja fabryki, stracając robotnikom z zarobków.

Związki Zawodowe chadeckie mimo ciągłego ujadania na żydów, niewiadomo dlaczego (tylko wiedzą chadecy), domaga się aby węgiel brano u prywatnych składników-żydów.

Zeszłego roku wielu robotników szukało po całym mieście składu z węglem obranego przez chadeków i do dziś dnia go nie znaleźli tracąc ciężko zapracowane pieniądze, które przepadły w łapach handlarzy węglem.

Obecnie nasz Związek sprzeciwił się braniu węgla u prywatnych składników odsyłając robotników do Stow.

Spół. „Jedność”, natomiast chadecy do p. Najmana „żyda” bogatego składnika częstochowskiego. Robotnicy, którzy nie znali obłudnej i sprzedanej roboty chadeków poszli po węgiel do p. Najmana i oto zamiast węgla z kopalni „Flora” lub „Modrzejów” wy-daje się węgiel kostkę „Renard” czyli daleko gorszy.

Robotnicy ci przekonali się, jak sami to mówią, co jest warta niezawisłość chadecka. A od siebie dodajemy, że to jest jeden dowód tylko świadczący o „prowadzonej walce z żydami” przez chadeków.

### Do luftu z takim filmem.

W Częstochowie, w kinie „Nowości” wyświetlany jest ostatnio propagandowy film rządów jedyńkowych w którym się widzi, że za 9 lat niepodległości nic w Polsce nie zrobiono.

Dopiero teraz — mówi — film, ilustrując poszczególne fragmenty z „wielkich uroczystości państwowych” nie ma głodu i radość życia panuje. Dopiero teraz „żyto po wsiach polskich” koszą maszyny bo rząd daje kredyty. Dopiero teraz zaczęły dymić komin-y fabryczne hut śląskich i rozpoczęła się budowa fabryk. Dopiero za rządów marszałka Piłsudskiego zniknęło na skutek wielkiej „twórczej” pracy polskie bezrobocie.

Jeżeli się patrzy na tego rodzaju reklamę to mimo woli staje przed oczyma wielka tragedia dzisiejszego życia, której zabić się nieda żadnym reklamiarstwem, aż do znużenia przesadnem.

Nigdy jak obecnie, chłop nie o-trzymuje kredytów na podniesienie gospodarstwa, a pokazywanie folwarków gdzie pracują maszyny nie zaglusz-y uprzedzić i zgrzytów pod adresem „sanacyjnych” rządów ze strony ma-rolnych chłopów.

Nigdy jak obecnie stanął ruch budowlany na skutek braku kredytów. Zdjęcie filmowe z budowy fabryki przez jakiegoś kapitalistę nie zaglusz-y wołania mas bezrobotnych robotników, których liczba przechodzi wszelkie oczekiwania, będące lęk i strach co będzie zimą?

Alle rząd wstawia w masę, że nie ma bezrobocia. Jak to się przedstawia?

W hucie na Rakowie zredukowano pięćdziesiąt procent robotników, w „Częstochowianie” to samo, w Konopiskach na kopalni przeprowadza się redukcję, która dotknie sześćdziesiąt procent robotników.

Nad to wiemy, że redukuje się masowo w przemyśle włókienniczym dni pracy.

Zakład tapicersko dekoracyjny

**P. WIKSMAN**

w Częstochowie  
II Aleja Nr. 20.

Przyjmuje wszelkie roboty w zakresie ta-picerskim. Wykonanie solidne. Ceny przystępne.

